

Nie wie nikt – Monika Urlik

Jesteś sam, gdy zapada zmrok
Będziesz sam, gdy tve życie przeminie
W starej szybie odbija się wzrok
Kogoś kto od lat tak żyje
Nie zagłuszy ciszy wina smak
Nie pomniejszy żalu pusta butelka
I rozumiesz, że przyjaciół brak
Gdy jak kruche szkło serce pęka
Nie wie nikt co się może stać
Nie wie nikt co się jeszcze zdarzy
Gdy ból skrzywi bladą twarz
To i tak zostaniemy z tym sami
Ja nie mówię, że to ma sens
Ja nie twierdzę też, że to na nic
Tylko życie tak trudne jest
Potrzeba siły by sobie z nim radzić
To jest wielka tajemnica
Co dla kogo zapisane?
W gwiazdy patrząc nie odmienisz nic
Więc dlaczego
Właśnie dla mnie
wymyśliłaś bajkę Panie,
o człowieku, który sam przez życie
musiał iść?
Całkiem sam...
Nie wie nikt co się może stać
Nie wie nikt co się jeszcze zdarzy
Gdy ból skrzywi bladą twarz
To i tak zostaniemy z tym sami
Ja nie mówię, że to ma sens
Ja nie twierdzę, że to coś zmienia
Tylko życie tak kruche jest
Dużo daje i dużo odbiera
Ooo!
Czy muszę tak przez życie iść?
W pragnieniach topić życia smak?

Nie wie nikt co się może stać
Nie wie nikt co się jeszcze zdarzy
Gdy ból skrzywi bladą twarz
To i tak zostaniemy z tym sami
Ja nie mówię, że to ma sens
Ja nie twierdzę też, że to na nic
Tylko życie tak trudne jest
Potrzeba siły by sobie z nim radzić
Oooooo
Ja nie mówię, że to ma sens
Ja nie twierdzę, że to coś zmienia
Tylko życie tak kruche jest
Dużo daje i dużo odbiera



Słowa: Monika Urlik
Muzyka: Monika Urlik
Rok wydania: 2014
Płyta: Nie wie nikt